

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Preramerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Zajście w redakcji

we Lwowie

3 oficerowie spoliczkowali redaktora „Słowa Polskiego”

Ze Lwowa telefonują nam:

W „Słowie Polskiem”, organie związku ludowo-narodowego, ukazał się artykuł, wymierzony przeciw uroczystościom z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.

W związku z tym artykułem w redakcji „Słowa Polsk.” zjawili się trzech oficerów, którzy od redaktora dr. R. Kordysa zażądali wyjaśnień.

Uznawszy wyjaśnienia za niewystarczające, spoliczkowali redaktora Kordysa, zostawili swe bilety i opuścili lokal redakcji.

Na biletach widnieją następujące nazwiska: kpt. Soltys, kpt. Wąsowicz i kpt. Wodziński, — wszyscy trzech z 40 p. p.

Spóźnione załoty Moskwy

Sowiety chciały wykorzystać strejk łódzki

MOSKWA, 20. 3.

Ekzekucja kominternu opublikowała w prasie sowieckiej cieżką, wykazującą konieczność subwencjonowania strejku robotników łódzkich.

Odezwa podkreśla, iż strejk łódzki ma olbrzymie znaczenie dla rozwoju ruchu rewolucyjnego w Polsce, wobec czego pieniężne subwencje ze strony bolszewików są konieczne.

Wojska kantonie u wrót Szanghaju

LONDYN, 20. 3. (PAT). Wojska kantonie idące bezładnie zbliżyły się na odległość 10 klm. od europejskiej dzielnicy Szanghaju.

Ponieważ rokowania toczą się jeszcze, przeto do ostatniej chwili nie będzie wiadomo, czy miasto kapituluje, czy też chińscy żołnierze przypuszczają szturm na Szanghaj.

Rok szalu i użycia

najnowszy utwór Cecila de Mille'a

realizatora

Burlaka z nad Wołgi

ukazuje się w „REDUCIE“

Górny Śląsk manifestuje swą wierność Rzeczypospolitej

Obchód sześćoletniego plebiscytu w obecności min. Kwiatkowskiego

KATOWICE, 20 marca, (Pat.) - Dzisiaj o godz. 8.40 rano przybyli do Katowic celem wzięcia udziału w uroczystości, związanej z obchodem 6-lecia plebiscytu na G. Śląsku, minister Kwiatkowski, jako reprezentant prezydenta Rzeczypospolitej i rządu, gen. dywizji Romer w imieniu marszałka Piłsudskiego, wicemarszałek Gdyk jako przedstawiciel sejm Rzeczypospolitej. Ponadto przybyli: jako delegat głównej komendy policji państwowej inspektor Ludwikowski, poseł Polakiewicz, cały szereg delegatów wojewódzkich z całej Rzeczypospolitej, oraz liczni korespondenci prasy zagranicznej i krajowej.

Na dworcu powitali przybyłych wojewoda Grażyński, burmistrz miasta p. Górnik, dowódca 23-ej dywizji gen. Zajac, marszałek sejm Śląskiego Wolny oraz szereg przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Po przybyciu dostojnicy udali się do katedralnego kościoła św. Piotra i Pawła na nabożeństwo. Po mszy zebrani odśpiewali „Boże, coś Polskę”, poczem minister Kwiatkowski, wicemarsz. Gdyk oraz gen. Romer udali się na śniadanie, wydane przez p. wojewodę Grażyńskiego w jego prywatnych apartamentach. Po śniadaniu udali się goście na ul. 3-go Maja, gdzie odbył się defilada pochodu, będącego głównym punktem programu dzisiejszej uroczystości. Na pochod ten z całego Śląska przybyło około 150 tysięcy członków różnych organizacji. Imponujący ten pochód trwał przeszło 3 godziny. Defilada jednego tylko związku byłych powstańców, w której brało udział około 37 tysięcy członków, trwała przeszło 40 minut. Entuzjazm budziła kompania sztandarów tego związku ze

120 sztandarami poszczególnych oddziałów.

Po defiladzie uczestniczące w niej organizacje zebrały się na rynku przed teatrem polskim i na przyległych ulicach. Z kolei goście udali się do teatru Polskiego, skąd przy pomocy megafonu zostały wygłoszone przemówienia. Pierwszy zabrał głos min. Kwiatkowski, następnie gen. Romer i wicemin. Gdyk oraz wojewoda Grażyński.

Imieniem społeczeństwa Śląskiego przemawiał marszałek sejm Śląskiego Wolny, który swe przemówienie zakończył okrzykiem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej.

Wszystkie te przemówienia przerywane były kilkakrotnie okrzykami na rzecz prezydenta, Śląska, marszałka Piłsudskiego i bohaterskiego ludu Śląskiego.

Ostatni zabrał głos prezes komitetu obchodu p. Małkowski, który zaproponował zebraniem przyjęcie następujących rezolucji: Zgromadzeni w dniu 20 marca 1927 roku w 6-łą rocznicę plebiscytu górnośląskiego na rynku w Katowicach uczestnicy manifestacji narodowej w liczbie 150 tysięcy z całej ziemi Śląskiej wszystkich ugrupowań narodowych i społecznych:

1) stwierdzamy, że tak jak w

dniu 20 marca 1921 roku wyraziliśmy swoją wolę ścisłego złączenia się z Polską, tak i nadal zawsze i wiernie przywiązanie swoje do macierzy ślubujemy i praw najświętszych do ziemi Śląskiej, nie naruszalności granic i niezależności politycznej Polski bronić będziemy;

2) stojąc na stanowisku poszanowania międzynarodowych umów i zobowiązań, nie zapominamy o naszych braciach, pozostałych pod obcem panowaniem, przesyłamy im w dniu dzisiejszym słowa otuchy i wezwania do wytrwania pod sztandarem narodowym. Przyznając mniejszości niemieckiej u nas jej słuszne prawa narodowe, żądamy stosowania takichże praw do mniejszości polskiej w Niemczech;

3) protestujemy kategorycznie przeciwko wrogiej propagandzie o tendencjach zaborczych, które posuwają się do fałszowania opinii międzynarodowej, zaprzeczając istnienia patriotycznych uczuć ludu Śląskiego. Niech wzmoczona czynność całego społeczeństwa Śląskiego i zorganizowana praca społeczno - narodowa będą odpowiedzialną na tę wrogą przeciwko nam akcję;

4) nie odmawiając mniejszości niemieckiej jej uprawnień językowych, a także w zakresie szkol-

nictwa, nie dopuścimy do takiego interpretowania przepisów konwencji genewskiej, któreby prowadziło do tolerowania handlu duszami dzieci polskich. Twardo, nieustępliwie i zgodnie bronić będziemy zasady: dziecko polskie do szkoły polskiej. Oświadczamy, że jak dotąd, tak i w dalszym ciągu przeciwstawimy się energicznie razem z rządem knowaniom, godzącym w całość Rzplitej.

Niech żyje Polska, niech żyje Śląsk, na wieki złączony z macierzą.

Rezolucje te zebrani wśród entuzjastycznych oklasków przyjęli jednomyślnie, poczem na propozycję prezesa Małkowskiego zebrani odśpiewali „Rotę”. Słowa ślubowania, odśpiewane przez tysięczne tłumy wśród lasu sztandarów, wywarły potężne wrażenie.

Następnie w hotelu „Savoy” na cześć przedstawicieli rządu i przybyłych gości odbyło się śniadanie, wydane przez komitet obchodu, w czasie którego wygłoszono szereg toastów.

O godz. 7.30 w teatrze Polskim odbyło się uroczyste przedstawienie. Odegrano operę „Halke”. O godz. 8.30 w salach starostwa katowickiego odbył się raut, wydany przez wojewodę katowickiego.

Otwarcie rady finansowej

Mowa ministra skarbu p. Czechowicza

WARSZAWA, 20. 3. (PAT). — W dniu 20 marca odbyło się uroczyste otwarcie rady finansowej. Posiedzenie zajął p. minister skarbu Czechowicz, który w swym przemówieniu powiedział, że od kilku lat starał się przekonać opinię publiczną o potrzebie takiej organizacji, któraby zapewniała ciągłość i planowość pracy w zakresie finansowym, zwiększając zaufanie do naszych poczynań, tak w kraju, jak i zagranicą.

W rezultacie dotychczasowe nasze trudności, — mówił dalej p. minister, — wypłynęły nie tylko z ciężkich warunków gospodarczych, w jakich Polska się znalazła po odzyskaniu niepodległości, lecz również z braku wyraźnej myśli prze-

wodniej oraz jasnego, a konsekwentnie wykonanego planu.

Po szeregu nieturbulentnych eksperymentów zrozumieliśmy wszyscy konieczność budowy finansowej państwa na ogólnie przyjętych zasadach. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że tylko planowa praca może doprowadzić do wytkniętego celu. Przypuszczając ogromną wagę do tej roli, jaką rada finansowa w najbliższej przyszłości odegrać, uważam za swój obowiązek z całym naciskiem zaznaczyć, że przy traktowaniu problemów skarbowych winniśmy zachować jak najwięcej obiektywizmu, unikając starannie tego, co może nas dzielić i wysuwać na pierwszy plan ideę dobra ogółu.

Następnie p. minister skarbu scharakteryzował sytuację finansową w chwili obecnej, a mianowicie kwestię realności budżetu, stan kasowy, zagadnienie walutowe oraz zamierzenia w zakresie reformy podatkowej.

Po streszczeniu poglądów swych na sprawę kredytów zagranicznych p. min. skarbu poddał pod dyskusję problem stabilizacji waluty.

Po przemówieniu ministra wywołała się żywa wymiana zdań.

Na posiedzeniu rozdano członkom rady, projekty ustawy podatkowej, które będą stanowiły program obrad na następnym posiedzeniu rady, wyznaczonym na dzień 9-go kwietnia r. b.

Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „CZARY”

Ważny na dzień 21 marca 1927

W programie obraz:

„Porwanie dziewcząt”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 gr.

Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 21 marca 1927

W programie obraz:

„Spowiedź Królowej”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.25 do zł. 2.

Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „REDUTA”

Ważny na dzień 21 marca 1927

W programie obraz:

„Człowiek z gumą”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse do g. 6 zł. 1.50 pog. 6 zł. 2.00

Kupon ulgowy

„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „VICTORJA”

Ważny na dzień 21 marca 1927

W programie obraz:

Pojedynek Fred Thomsona

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 gr.

Parlamentarzyści polscy powracają z Paryża do Warszawy

PARYŻ, 20 marca. (Pat.) — O godz. 10-ej wieczorem parlamentarzyści polscy z wyjątkiem sen. Lubieńskiego oraz posłów Batora, Gościckiego i Kościakowskiego, którzy pozostali w Paryżu w charakterze prywatnym, odjechali do Warszawy.

Posel Lieberman w ostatniej chwili postanowił wraz z sen. Posnerem pozostać kilka dni w Paryżu.

Nawet Litwa dementuje fałszywe o koncentracji wojsk polskich

BERLIN 20. 3. (PAT). Poselswo litewskie oficjalnie dementuje wszelkie pogłoski o koncentracji wojsk polskich na granicy litewskiej. Wszystkie te pogłoski w najniższym stopniu nie odpowiadają prawdzie. Poselstwo zwraca uwagę na to, że zarówno Litwa jak i Polska są członkami ligi narodów, a więc ewentualne spory pomiędzy temi państwami mogą być rozstrzygnięte na drodze ugodowej.

Prezydent Stanów wywichnął sobie nogę

N.YORK, 20. 3. (PAT). Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wywichnął sobie prawą nogę podczas przechadzki w parku.

Okradzenie kościoła Świątokradzcy zostali schwytani

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy dokonano w różnych okolicach kraju większych kradzieży w kościołach. Niewiele z nich do czekało się wykrycia sprawców i tak właśnie osłabła ich coraz bardziej i zachęca do dalszych prób.

W tych dniach znów do kościoła parafialnego ks. ks. Filipinów w Tarnowie — za pomocą włamania dostali się złoczyńcy, którzy skradli kilka złotych i srebrnych naczyni kościelnych i wotów ogólnej wartości 50 tysięcy złotych.

Na miejscu przestępcy pozostawili przez zapomnienie czarną rękawiczkę oraz pokrawioną bandaż, dzięki którym miejscowa policja, prowadząca śledztwo, zdołała wpaść na ślad sprawców, którzy aresztowała.

Są to: Stanisław Cetnarski ze wsi Gumnisk, Jan Rodzigier, Franciszek Klostermajer, Piotr Lusniński i Józef Jasiek z Tarnowa.

W czasie rewizji, dokonanych w ich mieszkaniach, znaleziono wszystkie skradzione w kościele przedmioty.

Nowa zawierucha na Bałkanach

Konflikt Włoch z Jugosławią o Albanie

BIAŁOGRÓD, 20 marca. (Pat.) Białogrodzka „Politika“ donosi z Tirany:

Rewolucjonści albańscy rozpoczęli propagandę przeciwko układowi włosko-albańskiemu, zawartemu w Tiranie. Stu oficerów włoskich wylądowało na wybrzeżu albańskim celem przygotowania operacji wojskowych przeciwko rewolucjonistom albańskim, którzy obwiniają prezydenta Achmeda Zogu, że chce obwołać się królem Albanii pod protektorem Anglii. Rewolucjonści albańscy liczą na poparcie swej akcji przez Białogrod, Moskwę i Paryż.

RZYM, 20 marca. (Pat.) — Do „Giornale d'Italia“ donoszą z Tirany:

Rząd albański, powiadomiony o wojskowych przygotowaniach Jugosławi, rozpoczął przygotowania do akcji obronnej. M. in. przetransportowano na północną granicę Albanii pewną liczbę dział artylerii górskiej. Albański sztab generalny w szybkim tempie przeprowadza badania w sprawie koncentracji sił zbrojnych na północy kraju. Przygotowania Jugosławi

ujawniają się w sposób szczególnie widoczny w okolicy Djakowy. Donoszą też o symulowanej dezercji oficerów jugosłowiańskich, którzy w gruncie rzeczy udają się w celach agitacyjnych do pobliskich okręgów, usiłując namówić ludność do powstania i rozpoczęcia akcji wojennej przeciwko Albanii. Zaczynają się już tworzyć bandy nieregularne. Rząd jugosłowiański nakazał rozłakotować w wielkiej ilości: wszędzie na pograniczu albańskim odezwę, wzywającą wszystkich uchodźców albańskich oraz wogóle wszystkich antagoniistów obecnego rządu albańskiego

do opuszczenia pogranicza. Odezwa ta ma wyraźny cel zademonstrowania przed Europą, że Białogrod czyni nabył wszelkie wysiłki, ażeby nie dopuścić do wybuchu powstania, a w szczególności do marszu powstańców albańskich na Tirane.

Akcja jugosłowiańska wyraźnie zdąża do wywołania ruchu powstającego na pograniczu albańskim i do obalenia Achmeda Zogu oraz obecnego rządu albańskiego, przyjaznego Włochom, a wreszcie do stworzenia w Albanii stanu powszechnego zamętu, który

ryby mógł usprawiedliwić interwencję Jugosławi w Albanii.

BIAŁOGRÓD, 20 marca. (Pat.) Agencja telegraficzna „Avala“ upoważniona jest do oświadczenia, że ogłoszone przez rzymski „Giornale d'Italia“ wiadomości o rzekomych przygotowaniach wojsk jugosłowiańskich wzdłuż granicy albańskiej i włoskiej, jakoteż informacje londyńskiego „Times'a“ pochodzące niewątpliwie z tego samego źródła, o rzekomym zamiarze Jugosławi wywołania w Albanii zamachu stanu i obalenia obecnego rządu w Tiranie, są od początku do końca zmyśnione i rozpowieszane wśród opinii publicznej z widocznym zamiarem dyskredytowania za pomocą mistyfikacji pokojowej polityki rządu belgradzkiego, ujawnianej przezeń w całym postępowaniu, a w szczególności w całym szeregu ofiar z jego strony.

PARYŻ, 20 marca. (Pat.) — Cała prasa paryska omawia zastrzeżone ostatnio stosunki włosko-jugosłowiańskie.

„Matin“ zapewnia, że wiadomości, komunikujące o przygotowaniach wojsk w Jugosławi, przyjęte zostały we Francji, gdzie wszak dobrze są znane nawskroś pokojowe intencje rządu białogrodzkiego, z najdalej posuniętą nieufnością.

BIAŁOGRÓD, 20 marca. (Pat.) Demarche włoskie u mocarstw miało ten skutek w polityce wewnętrznej Jugosławi, że dojdzie do utworzenia rządu koncentracyjnego.

ROD LA ROCQUE

w najnowszym filmie Cecil de Mille'a odgrywa

„ROK SZAŁU i UŻYCIA“

premiera w „REDUCIE“.



Dziś i dni następnych!

przepiękny podwójny program!

2 gwiazdki sezonu!

I.

„Spowiedź Królowej“

Wspaniały dramat erotyczny podług dramatu ALFONSA DAUDETA „Le roi en exil“

W rolach głównych: W rolach głównych:

Genjalna i cudowna **ALICE TERRY** i 100-procentowy **LEWIS STONE**
dawno niewidziana mężczyzna —

II.

Król humoru **Buster Keaton**

w arcywesołej komedji z krajiny wszelkich możliwości p. t.

„10.000 narzeczonych“

(7 uśmiechów szczęścia)

Powiększona orkiestra pod dyr. p. M. CHWATA.

I. BABEL.

GALIN*)

(Nowela)

Ech ty statucie rosyjskiej komunistycznej partji! Twardo wyorałeś ty sobie drogę przez rozkiszle ciasto rosyjskich opowieści. Tyś trzy wolne serca, pełne tych namiętności, które znalazłbyś tylko w rżniętych ikonach Chrystusowych, skłoniłeś do pracy w dzienniku „Czerwony kawalerzysta“. A skłoniłeś je dlatego, aby codziennie układały zuchwałą gazetę pełną odwagi i rubasznego wesela.

Galina z bielmą na oku, suchotniczy Slinkin i Syczow z pokręconymi kiszkami gorączkują w jałowym kurzu tyłów armji i pędzą burzę i ogień swej gazety na szeregi dzielnych odpoczywających kozaków, złodziej w rezerwie, którzy uchodzą za tłumaczy, i dziewcząt z Moskwy przysłanych na odpoczynek do nas do pociągu odjazdu politycznego.

Tuż przed nadejściem nocy gotowa jest gazeta, ten lont, który podkłada się pod armję. Na niebie

gąśnie rezowata latarnia prowincjonalnego słońca, światła drukarni palą się i żarzą niestannie jak namiętność maszyny. W te godziny, około północy, wychodzi Galina z wagonu, by drzeć od ukaszeń jego nieodwzajemnionej miłości do Iryny, naszej praczk!

„Ostatni raz“, powiata wąski w pierśiach błądy i niewpół ślepy Galin, „ostatni raz, Iryna mówiliśmy o rozstrzelaniu Mikołaja Krwa wego, którego stracił jekatierinburski proletarijat. Dziś przejdziemy do innych tyranów, którzy umarli tak samo sobaczą śmiercią. Piotra III-ego zadusił Orłow, kochanek jego żony. Pawła — rozdarli dworacy i jego własny syn. Mikołaj Pałkin otrul się; jego syn padł 1-go marca; jego wnuk umarł z pijaństwa... To wszystko powinniście wiedzieć Iryna!“

Galina z uwielbieniem podniosł swe puste oczy na praczkę i nieustrudzenie grzebał w trumnach pomarłych carów. Księżyc wiszący wysoko jak zadzierzysia drzazga, oblewał garbatą postać Galina, maszyny drukarskie trzaskaly

gdzieś w pobliżu niego, a w czystym świetle błyszczała radjostacja. Iryna przycisnęła się do ramienia kucharza Wasila słuchając jego głuchego i głupiego szepotu miłosego, a w czarnych oczertach nieba ciągnęły nad nią gwiazdy. Praczką drzemała, żegnała swe nabrzmiałe usta i patrzyła na Galina szeroko rozwartymi oczami. Tak patrzy dziewczyna, która po dolegliwościach poczęcia wyzেকেj oddanego nauce profesora.

A obok Iryny ziewał Wasil z głupią gębą, który, jak wszyscy kucharze, mało cenil ludzkosc. Kucharze mają wiele do czynienia z ciałami niezwywych zwierząt i zdają żyjących dlatego w polityce szukają rzeczy, które ich nie obchodzą. Tak więc Wasil z grubym pyskiem stał się pogromcą Iryny. Podciągnął spodnie aż po brodawki na piersi i pytał Galina o listy cywilne rozmaitych królów, o posag córki carskich a potem powiedział ziewając:

„Późno już Arisza. Jutro także dzień dla ludzi: Chodź, będziemy łapać pchły.“

Zamknęli drzwi kuchenne i Galina zostawił samego w księżycu, który jak zadzierzysia drzazga wiślał w górce...

A na pochyłości wprost księżyc, przy upionym stawie siedziałem ja w okularach, z wzdorami na szyi i obwiązaniem nogami. Mój ponury, poetycki mózg trawił właśnie sens walki klas, gdy Galina ze swoim matowo świecącym bielmem, przyszedł do mnie.

„Galina“, powiedziałem, przejęty jego nędznym wyglądem i samotnością, „jestem chory, mój koniec zdaje się zbliżać, i znużyłem się służbą w naszej armji konnej.“

„Jesteś smarkacz“, odparł mi Galina a zegarek na jego wychudłym przegubie pokazał pierwszą godzinę poranka. „Jesteś smarkacz, a to już nasz los że musimy cierpieć takich, jak ty... Cała partja chodzi w fartuchach, pełnych krwi i błota, my wyciągamy dla was ziarno ze skorupy; nie potrawa długo, a zobaczycie to wyluskane ziarno, palec wyciągniecie wtedy z nosa i będziecie nowe życie opiewać w niezwykłej prozie. Ale teraz musicie wy, smarkacze, siedzieć cicho i skomleć pod naszymi rękami.“

owiewał nas jak spódnica matki, a dołem błyszczały trawy mokre i świeże.

Maszyny huczące w przenośnej drukarni skrzeczały coraz ciszej i zamilkły, wschód słońca przeciągnął pręgę na brzegu ziemi, skrzypiąc otwarte drzwi kuchenne. Cztery nogi z grubemi piętami wysunęły się w chłód, zobaczyliśmy rozkoszne tydki Iryny i wielki palec Wasila, ze skośnym czarnym paznokciem.

„Wasiljok“ szepotała kobieta zduszoną, umierającym głosem „zabieraj się z mego łóżka, ty nieponiu...“

Ale Wasil wzruszył tylko pięta i przysunął się jeszcze bliżej.

„Armja konna“, mówił Galin, „armja konna, to socjalny kunsztlyk dokonany przez centralny komitet naszej partji. Rewolucja wysunęła w pierwsze szeregi to przesycone różnemi przesadami kozactwo ochotnicze, ale centralny komitet manewruje i wymiecie przesady żelazną miotłą.“

I Galin mówił dalej o politycznym wychowaniu pierwszej armji konnej. Mówił długo, głucho i zupełnie jasno Jego powieka drżała nad ślepego okiem a z podartych jego dłoni płynęła krew.

*) Podajemy utwór p. Babela, jako feden z typowych przykładów najnowszej literatury belewrycznej rosyjskiej.

Dnia 19-go marca r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

Dawid Bukiet

obywatel i przemysłowiec m. Łodzi,
przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 21-go marca 1927 roku, o godz. 12-iej w poł., z domu żałoby przy Al. Kościuszki 13, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Córkę, synowie, brat, synowe, zięciowie, wnuki i rodzina.

Akademia ku czci marsz. Piłsudskiego w szkole powszechnej

Onegdaj rano w szkole Nr. 34, odbyła się uroczysta akademja ku czci marszałka Piłsudskiego patrona tejże szkoły.

Uroczystość rozpoczęła mszą, poczem nastąpił szereg deklamacji. W części wokalne, wyróżnił się chór młodzieży szkolnej pod batutą p. Wł. Michałowskiego — który wykonał szereg pieśni legionowych.

W przemówieniu wygłoszonym przez p. J. Urbanowicza, uwypuklona została postać marszałka, jako realizatora idei wolności i niepodległości.

Na zakończenie, uczniowie szkoły odegrali dwuaktówkę z czasów walk legionowych.

Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością prezes rady miejskiej, p. Fichna, przedstawiciele władz szkolnych i wydziału oświaty i kultury.

W bogato udekorowanej sali, zgromadziła się młodzież szkół Nr. 34 i 91, z personelem naucz. i miejskie seminarjum naucz. żeńskie z dyrektorem J. A. Zalewskim na czele.

Jak sobie czytelnicy nasi przypominają w zeszłym roku, podobna akademja w tejże szkole spotkała się z wielkimi trudnościami ze strony władz szkolnych i zakończyła się nawet dyscyplinarką względem nauczycieli, organizujących tę uroczystość.

Bezpłatne lekarstwa w aptekach Dla ubogich w nagłym wypadku

Generalna dyrekcja służby zdrowia wyda w najbliższym czasie rozporządzenie, wedle którego aptekarze zmuszeni będą bezpłatnie wydawać pewne gatunki lekarstw stosowanych w nagłych wypadkach, ludziom ubogim.

Do rzędów lekarstw „nagłych” należą: jodyna, karbol, jodoform, krople walerjanowe, bandaże, woda utleni na, gulardowa i t. d.

Aptekarzowi powierzone będzie sprawdzenie czy osoba która wzięła bezpłatnie lekarstwo rzeczywiście jest ubogą i czy nie zachodzi fakt nadużycia.

Przeciw oszustom apteki występować będą na dr. gę sądową.



Ohydna zbrodnia Zwyrodniały ojciec zamordował dwoje nieletnich dzieci i sam popełnił samobójstwo

Z Warszawy donoszą:
W dzielnicy wolskiej rozegrał się wczoraj krwawy finał ponurego dramatu, tkwiącego korzeniami głęboko w atmosferze życia powojennego.

Sprawcą potwornej zbrodni, która wstrząsnęła do głębi całą Włdą, był 36-letni typowy „kombinator” powojenny. Mając facha w ręku — był kiedyś polerownikiem — porzucił go, jako niezyskowny. Z całą pasją rzucił się do małych i ryzykownych „interesów”, załatwianych coraz częściej przy grze na wyszcigach konnych lub przy stólkach karcianych.

Przegrawszy w karty 300 złotych, zabił dwoje własnych dzieci, a potem siebie.

Bonifacy Rosiecki mieszkał od kilku lat wraz z żoną Jadwigą, z córkami 14-letnią Ireną i 12-letnią Marią oraz z 10-miesięcznym synkiem Waldemarem przy ul. Młynarskiej 10.

Jeszcze przed kilku laty, panował tam nastrój rodzinny ciepły i serdeczny.

Z biegiem czasu Rosiecki zaczął wracać do domu coraz później.

Zajęcie swe porzucił, zaczął natomiast handlować na placu Kerczelego. Skupywał starą garderobę, różne drobiazgi, tańszą biżuterję i sprzedawał to następnie z jakim takim zyskiem. Równocześnie zaczął uczęszczać z kolegami na wyszcigi konne i grał w totalizatora. Zimowe wieczory spędzał po knajpach przy kartach.

Już w grudniu ub. roku Rosiecki przegrał pewnego dnia 4.000 złotych i wtedy zniósł z domu. Zrozpaczona żona otrzymała w kilka dni list od niego z Łodzi.

Rosiecki pisał w nim, iż nie widzi innego wyjścia z ciężkiej sytuacji, jak samobójstwo. Żona wyjechała wówczas do Łodzi, odmatuziła męża w jednym z szynków przy ul. Konstantynowskiej i nakłoniła go do powrotu do domu.

Rosiecki jął się znów handlować na placu Kerczelego. W karty grał rzadziej, gdyż nie posiadał gotówki. W ostatnich dniach zarobił jednak około 300 zł. na sprzedaży garderoby. Dowiedzieli się o tem przyjaciele i wciągnęli go w grę, z której Rosiecki wyszedł bez grosza.

Kilka dni chodził przygnębiony, głośno zapowiadając, iż skończy z sobą, żoną i dziećmi. Wczoraj po południu wyprawił żonę po zakupy, a sam został w mieszkaniu z chorowitą córką Marią i synkiem Waldemarem. Najstarsza Irenka była jeszcze w szkole.

Korzystając z samotności, Rosiecki strzałami z rewolweru zabił synka i córkę Marię, poczem dwoma strzałami w pierś odebrał sobie życie.

Gdy w kilka chwil później wrócił do mieszkania p. Rosiecka, zastała drzwi zamknięte od wewnątrz. Dopiero przy pomocy sąsiadów udało jej się wejść do mieszkania. Rosiecki załany krwią, leżał już martwy na podłodze, ale w ręku trzymał rewolwer.

Dziesięciomiesięczny synek, ugodzony kulą w pierś, leżał zabity w kołysce, córeczka Marija, również już nieżywa, leżała skulona w kłębku na łóżku.

Wiść o potwornej zbrodni obiegła lotem błyskawicy całą dzielnicę.

Morderca i samobójca pozostawił list do żony, w którym pisał, iż życie mu zbrzydło. Dzieci zabija, bo żona nie dałaby sobie rady z trojgiem. Prosi ją w końcu, by kłedzy urządziła składkę na jego pogrzeb.



Największy, najspanialszy i najdroższy film wszystkich czasów **BEN-HUR** film „LUNY”

Przeludnione mieszkania Łodzi
Przedstawiciele towarzystwa „Lokator”
u min. robót publicznych Moraczewskiego

Wczoraj wieczorem powrócił z Warszawy prezes tow. „Lokator” dr. Mierzyński, który wziął udział w pierwszym ogólno - krajowym zjeździe budowlanych działaczy robotniczych, społecznych i samorządowych. Na konferencji tej poruszono całokształt spraw, związanych z budową małych mieszkań dla rzeszy pracujących, którą na terenie Łodzi podjęto i realizuje planowo tow. „Lokator”. Na zjeździe warszawskim dr. Mierzyński przedstawił całokształt postulatów upośledzonej zupełnie w tej dziedzinie Łodzi oraz zanalizował sprawę konieczności przystosowania opracowywanej obecnie noweli do ustawy o rozbudowie miast do potrzeb ruchu mieszkaniowego dla robotników i pracującej inteligencji. Odsetek prze-

budowanych mieszkań w porównaniu z innymi państwami przedstawia się dla Warszawy bardzo źle, dla Łodzi — katastroficznie. Mieszkań przeludnionych posiada Warszawa 47,5 proc., Łódź zaś — 50,6 proc., podczas gdy inne miasta Europy Zachodniej przeciętnie od 6 do 20 proc. W wyniku tych obrad uchwalili zjazd cały szereg rezolucji, które przedstawione zostały na specjalnej audjencji min. robót publ. Moraczewskiemu. W odpowiedzi na przedłożenie delegatów oświadczył min. Moraczewski, iż zdaje sobie sprawę z konieczności podjęcia budowy małych mieszkań dla rzeszy pracujących i wydatnego subsydowania tej akcji z kredytów budowlanych (E)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

„PROBOSZCZ WŚRÓD BOGACZY”. Pogodna, pełna humoru i sentymentu komedia K. Vantel'a, ciesząca się na naszej scenie wyjątkowym powodzeniem, grana będzie w tym tygodniu dwukrotnie po cenach najniższych: jutro t. j. we wtorek i w czwartek. Będą to już ostatnie wieczorowe powtórzenia wybornej sztuki.

Dziś, w poniedziałek, po cenach najniższych dowcipny ficyzjny „Jedyny ratunek”.

Jutro „Proboszcz wśród bogaczy”. We środę, po cenach najniższych „Popas króla jezomości”.

TEATR POPULARNY

Dziś po raz ostatni na wieczorowym przedstawieniu po cenach zredukowanych „Pamiętniki szatana”. Jutro i dni następujących do piątku włączmie ciekawa sztuka na tle stosunków angielsko - chińskich w 3-ach aktach p. t. „Mendaryn Wu”.

Sztuka ta otrzymała nowe bogate dekoracje pendzla art. malarza W. Makojnika, którego dyrekcja pozyskała ze sceny lubelskiej.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (Fala 1111).

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 marca. — Godz. 15.00 — 15.25 komunikaty, gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 17.30 Stacja nieczynna. 17.30 — 17.55 Odczyt p. t. „Roboty ręczne w programie nauczania”, wygłosi p. Władysław Przanowski. 18.00 — 18.40 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pezwnera i Sinkowa. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 42-ga lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Odczyt p. t. Muzea amerykańskie, wygł. prof. Aleksander Janowski (dział „Podróże - przygody”). 20.10 — 20.30 Przerwa. Przystępownie komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Paniom, chorym na anemię udzielać bezpłatnie porady, jak pozbyć się anemii i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiedz. Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 15. II.

Kupon ulgowy „GŁOSU POLSKIEGO”

do Miejskiej Galerji Sztuki

Ważny na dz. 21 marca 1927

Kupon daje prawo do nabycia jednego biletu w cenie 50 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem

POLONJA--TURYSKI 6:5 (0:3)

Mistrz Łodzi rozpoczął sezon bardzo ciężkim meczem, wybierając sobie za przeciwnika Polonię warszawską. Śmiało to przedsięwzięcie uwieńczone zostało pomysłnym wynikiem, gdyż przegranej (różnicą 1-ej bramki na ogólną ilość jedenastu, jakie padły podczas meczu), nie można wogóle nazwać porażką tembardziej, jeśli się weźmie pod uwagę sam przebieg gry.

Skład Polonii w obsadzie Gross — Bułanow II, Hamburgier — Loth IV, Loth I, Jagielski — Jel-ski, Emchowicz, Grabowski, Tupalski, Zimowski nie miał swych słabych punktów. Jedynie może Emchowicz nie mógł dostroić się do zespołu, a początkowo jako lewostrzydłowy zaprzepaścił nie jedną dogodną pozycję. Doskonała gra Grossa w bramce uratowała go od niechybnej klęski. W obronie na pierwszy plan wybijał się znakomity Bułanow II, jego wspaniały start do piłki, niezwykła pewność wykopy, oraz świetna orientacja, stanowiły dla ataku fioletowych zaporę niemożliwą wprost do przebycia.

Świetnie spisała się cała linia pomocy, natomiast w ataku prawa strona Tupalski — Zimowski była o wiele lepsza od lewej.

Grabowski jako kierownik napadu jest w drużynie nieocenionym graczem.

Gospodarze po pozyskaniu Bersza i Karasiaka, znowu poczynili pewne zmiany w składzie drużyny, która obecnie przedstawia się następująco: Lass — Marczewski, Karasiak — Hinc, Wieliszek, Kulawiak — Hermans, St. Kubik, Bersz, O. Kubik, Michalski II. Jednak ma ona dziś pewne niedomagania, które kierownictwo klubu po wczorajszej pogładowej lekcji winno niezwłocznie usunąć.

Atak Turystów poza nielicznymi zresztą wyjątkami stał na wysokości zadania. Pewne usterki można zważyć tu jeszcze na brak treningu. W pomocy najsłabszym był Hinc, może dlatego, iż miał przed sobą najgroźniejszych napastników Polonii. W obronie dobry Karasiak, który nigdy nie zawodzi, natomiast Marczewski bardzo słaby. Jego niepewność i liczne błędy taktyczne były bezpośrednią przyczyną utraty 3 bramek.

Początkowo gra wybitnie nerwowa i chaotyczna, stopniowo jednak piłkarze oswajają się z warunkami i zdobywają się na bardziej celową akcję. Turysci opanowując sytuację, narzucają tempo i dość często odwiedzają pole karne pod bramką przeciwnika. Pada pierwszy strzał oddany po długim namyśle przez O. Kubikę i pierwszy popis Grossa, który przytomnie broni.

W 10 min. Hermans przerywa się i ładnie centruje, zaś po krótkiej kombinacji Bersza z St. Kubikiem, przy wybitnej pomocy Hamburgiera Bersz flegmatycznie strzela nieuchronnie pierwszą bramkę dnia. Zdobywcą drugiej bramki pozostaje w niedługim czasie O. Kubik dobijając rzut karny, niefortunnym egzekutorem, którego był Wieliszek.

Szczyście w dalszym ciągu sprzyja fioletowym, którzy nieznanie przeważają. St. Kubik

ślicznie wysuwa piłkę Hermansowi, z dośrodkowania którego Bersz uzyskuje 3 punkt. Polonia jednak nie pada na duchu, zwiększa tempo i zaczyna intensywnie pracować. Nie mogąc sobie dać rady z dobrym Karasiakiem próbuje dalekimi strzałami zmienić wynik, jednak Lass z kocią zwinnością wyłapuje dwa nadzwyczajnie silne strzały Grabowskiego i do przerwy wynik głosi 3:0 dla Turystów.

Po zmianie stron warszawcy zdławiają tempo, przejmują inicjatywę i gniją. Lass broni wspaniale, lecz w chwilę potem rzut karny za rękę Marczewskiego zmusza go po raz pierwszy do kapitulacji. W kilka minut potem Tupalski, wykorzystując błąd Marczewskiego, dochodzi do głosu i ślicznie splasowanym przyziemnym strzałem w przeciwległy róg bramki uzyskuje 2 goala. Sukces ten zachęca gości do dalszej akcji. Znowu błąd obrońcy i w niespełna 15 minut po rozpoczęciu gry wynik jest już na remis (3:3).

Turysci otrząsają się z chwilowej przewagi i rozpoczynają ak-

cję zaczepną. Pierwszą okazję zaprzepaszcza St. Kubik nie trafiając do pustej bramki, lecz Bersz w niedługim czasie potrafił wykorzystać pozycję wypracowaną przez braci Kubików i ustanawia wynik 4:3. Dalsze ataki fioletowych uwieńczone zostają 5 bramką, zdobywcą której okazał się St. Kubik.

Od tej chwili następuje zasadniczy zwrot, a zarazem najciekawszy moment meczu. W niespełna dwie minuty napastnicy Polonii zdołali aż 3 razy umieścić piłkę w siatce gospodarzy, czem zapewnili sobie ostateczne zwycięstwo różnicą jednej bramki. Szczęśliwymi strzelcami byli Tupalski, Grabowski i Emchowicz.

Goście warszawscy zaobyli sobie w całości sympatję publiczności swą nadzwyczajnie fair i inteligentną grą, to też długo brzmiały huczne brawa, jako podzięką za chwilę emocji i wrażeń sportowych, których w grze tej mieliśmy bez liku.

Sędziował dobrze p. Dancygier. Publiczności przeszło 2.000 osób.

WIADOMOSCI SPORTOWE

ZDEKOMPLETOWANIE ZARZĄDU Ł. Z. O. P. N.

Jak nas informują zarząd Ł. Z. O. P. N. ponownie został zdekompletowany a to dzięki złożeniu mandatów przez pp. Piątkowskiego, Dancygiera i por. Lieberta.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby w obecnym składzie, bez kooptacji zarząd Ł. Z. O. P. N. mógł rozpocząć jakieś poważniejsza prace.

MISTRZOSTWA OKRĘGOWE. ROZPOCZNA SIĘ W KWIETNIU.

Jak nas informują Ł. Z. O. P. N. jest w posiadaniu listu P. Z. P. N., w którym ten, odwołując swą poprzednią decyzję o zawieraniu mistrzostw okręgowych, nakazuje przeprowadzenie takowych w ten sposób, aby pierwsze spotkanie klubów A-klasowych wyznaczono już na dzień 3 kwietnia.

Prace przygotowawcze wydziału nad ułożeniem kalendarzyka posunięte są jednak tak dalece, iż zarząd Ł. Z. O. P. N. zapowiada rozpoczęcie mistrzostw już w dniu 27 b. m. Kalendarzyki klubów B i C klasy ogłoszone zostaną tylko z jedynogodniowym opóźnieniem.

Ł. K. S. I A — Ł. K. S. I B 1:3

Wczorajsze zawody treningowe rozegrane między dwoma teamami złożonymi z graczy Ł. K. S., zakończyły się zwycięstwem teamu B, chociaż w drużynie tej byli mło-

dzi gracze. Stara gwardja Ł. K. S. lekceważąc młodzieńskich kolegów poniosła zasłużoną porażkę. Mecz naogół mało ciekawy.

UNION — W. K. S. 3:3 (0:1).

Zawody towarzyskie Unionu z W. K. S. rozegrane na boisku wojskowych zakończyły się wynikiem remisowym 3:3. Wojskowi uzyskują pierwszy punkt z rzutu karnego przez Sowiaka. Druga bramka pada z przeboju przez tegoż gracza, wreszcie trzecią zdobywa Gajda.

Jednak Union nie pada na duchu, to też dzięki temu w ciągu ostatnich 15 minut udaje mu się wyrównać ze strzałow Lewandowskiego, Heinego i Hilperta.

Gra z obu stron nadzwyczajnie fair miała charakter zawodów wybitnie towarzyskich. Sędziował dobrze p. Bira. Blizsze szczegóły podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

SOKÓŁ (Zgierz) — G.M.S. 1:3 0:1

Sokół zgierski podejmował u siebie w dniu wczorajszym drużynę G. M. S. Rozegrane zawody towarzyskie przyniosły gościom zwycięstwo w stosunku 3:1 do przerwy 1:0. Bramki dla G. M. S. uzyskali Koza, Klimeczak i Kaźmierczak po jednej. Sędziował p. Raetig.

Nerwowi Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienne, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę „D-ra Weisego, Cierpienia nerwów” Dr. Gebhard & Co., Gdańsk—32. 154—6

STENOGRAFJI

wyucza darmo, listownie redakcja „Stenografa Polskiego”, Warszawa, Szczygła 12. 1625—15

A. A. KUPUJE

i sprzedaje różne meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia oraz samowary. Płace najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44, front, skład mebli. Dojazd tramwajami 6—8. 1478—6

POKOJ

słoneczny o dwóch oknach z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Gdańska 125 m. 6 od 1-ej do 5-ej 1690—2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. —ądajcie prospektów! 1299—16

POTRZEBNY

natychmiast zdolny pomocnik dla większego ogrodnictwa. Specjalnie do hodowli kwiatów. Zgłaszać się do kwiatciarni L. G. van de Veg Piotrkowska 95 1688—5



Dziś i dni następnych
najnowszy film francuski

„Człowiek z Autem”

Romans maszyny i człowieka...

Film ten, w dobie radja, 12-cylindrowych wozów, 400-konnych bolidów, 800-konnych awjonów, jest nawskroś współczesnym

Wściekły rytm gonitwy samochodowej wlewa w widownię istny war. Ocean szumi patetycznie, a oczy kobiece śmieją się cudownie.

w rolach głównych: HUGUETTE DUFLOS bohaterka KOENIGSMARKU i G. GALLI

Początek w soboty i niedziele o 3-ej, w dni powszednie o 6-ej, ost. seans o 10-ej.

Sensacyjna porażka Gerbicha

Zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego obfitowały w szereg ciekawych spotkań, w których zawodnicy Unionu, jak Stahl, Zedel i Harry Tzer odnieśli wspaniałe zwycięstwa.

Szczególniejszą sensacją dnia było zwycięstwo Harry Tzera odniesione nad mistrzem Polski w wadze półciężkiej Janem Gerbichem, który w 8 sek. w drugiej rundzie legł sknokautowany potężnym uderzeniem. Gerbich początkowo lekcewał przeciwnika, który z niebywałym impetem rozpoczął starcie. Pierwszy do-

brze wmierny cios zadany na początku spotkania dowiódł, iż Harry Tzer, jest groźnym przeciwnikiem i zasadniczo rozstrzygnął losy spotkania.

Taktyka obronna Gerbicha nie na wiele się przydała, nie pomógł również odpoczynek w czasie przerwy. W drugiej rundzie Gerbich nadzwyczajnie silnym ciosem zostaje wyrzucony za sznury i zostaje wyliczony przez sędziego.

Po tem zwycięstwie Harry Tzer jest obecnie jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu

ALBORIL

Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia

Zgubiono parasolkę
Dnia 12 b. m. w kino featrze „Casino” została zostawiona parasolka damska, czarna, jedwabna, z szarą-zieloną rączką. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na Gdańska 92, p. Hurwicz. 1542—1

PRAWDZIWY SIROLIN

< ROCHE >

można znów otrzymać we wszystkich aptekach Polski w cenie zł. 6.50